

REFORMY STANISŁAWOWSKIE (1764–1795) NA TLE DZIEJÓW PAŃSTWA POLSKIEGO W CZASACH NOWOŻYTNYCH

Zagadnienie podziału każdej z nauk historycznych na okresy nie należy bynajmniej do najłatwiejszych. Jak nietrudno przy położeniu nacisku na inne elementy przeszłości o duże różnice zdań między badaczami, tak odmienne są te wyniki również wtedy, kiedy użyje się innego miernika podziału, tzn. kiedy założy się pewne charakterystyczne kryterium wspólne dla całości dziejów i według niego dokonuje się cięć chronologicznych.

Zarazem podział na okresy nie jest tylko zagadnieniem metodycznym czy dydaktycznym, ale wyrazem syntezy, jaką uczony posiada w stosunku do ewolucji dziejowej, i jest przez to zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Słusznie pisał M. Bobrzyński¹, że „jednym z najważniejszych wyników sądu historycznego i koniecznym warunkiem zrozumienia dziejów narodu jest też podział ich na okresy”.

Spory o podział tzw. historii ustroju Polski na okresy należą wprost do klasycznych już w historii tej nauki w ciągu ostatniego półwieku. Wypowiadali się w tej sprawie już to w swych podręcznikach bądź w oddzielnych rozprawach Oswald Balzer, Michał Bobrzyński, Stanisław Kutrzeba, Józef Siemieński i Zygmunt Wojciechowski².

¹ Dzieje Polski w zarysie, t. I, wyd. IVa, Warszawa 1927, str. 25.

² O. Balzer, Z powodu nowego zarysu historii ustroju Polski, Kwartalnik Historyczny XX, Lwów 1906; Tenże, O kilku kwestiach spornych z historii ustroju Polski, Kwartalnik Historyczny XXI, Lwów 1907; Tenże, Państwo polskie w pierwszym siedmiesięcioleciu XIV i XVI wieku, Kwart. Hist. XXI, Lwów 1907; Tenże, Obecny stan i potrzeby nauki prawa polskiego ze względu na historię jego w wieku XVI, Pamiętnik zjazdu historyczno-literackiego imienia Mikołaja Reja, Kraków 1910, tamże polemika z prof. Kutrzebą; Tenże, Historia ustroju Polski, skrypt wykładów uniwersyteckich, wyd. powielane, Lwów 1933; St. Kutrzeba, Historia ustroju Polski w zarysie, t. I, Korona, wyd. VII, Kraków 1931; Tenże, Kilka kwe-

Jeśli po 20 latach podejmuję znów próbę dokonania pewnych zmian w zakresie podziału historii ustroju Polski na okresy, to jedynie w tym słusznym przekonaniu, że czas już na podsumowanie poprzednich dyskusji i mocniejsze zaznaczenie stanowiska w niewyjaśnionych kwestiach. W artykule niniejszym szczególnie interesuje mnie sprawa podziału historii ustroju Polski na okresy w czasach nowożytnych i rola w nich okresu reform z lat 1764—95.

O. Balzer, a za nim Z. Wojciechowski oraz J. Siemieński rozpoczynają tzw. okres III-ci, okres Rzeczypospolitej szlacheckiej datą wydania ustawy „Nihil Novi”, tj. rokiem 1505³. Data ta uzasadniona przez nich wystarczająco z punktu widzenia historii ustroju, zbiega się zarazem szczęśliwie z przełomem wieków średnich na nowożytne w ogólnych dziejach Polski, za który uważa się rok 1506, rok śmierci króla Aleksandra. Co więcej, również i historycy gospodarczy skłonni są z początkiem XVI w. wiązać początki nowej ery w gospodarczych dziejach Polski⁴. Można dziś uważać, że data 1505 jako początek czasów nowożytnych w historii ustroju Polski jest datą ostatecznie ustaloną i nie podlegającą dyskusji tak ze względów naukowych jak i dydaktycznych, jak wreszcie ze względu na zbieżność z innymi gałęziami nauk historycznych. Nie wyklucza to oczywiście tego, że tkwi w niej zawsze pewna doza konwencjo-

stii z historii ustroju Polski, Kwart. Hist. XX, Lwów 1906; M. Bobrzyński, Dzieje Polski w zarysie, wyd. IV, t. I, Warszawa 1927; J. Siemieński, Podział historii ustroju Polski na okresy, Księga pam. ku czci Oswalda Balzera, Lwów 1925; Z. Wojciechowski, rec. z pracy Siemieńskiego, Kwart. Hist. XLI, Lwów 1927.

³ J. Siemieński, o. c. s. 23.

⁴ J. Rutkowski, Historia gospodarcza Polski I, Poznań 1946, s. V/L, rozkwit gospodarki pańszczyźniano-folwarcznej wiąże bez bliższego uzasadnienia z rokiem 1500, przyjętym niewątpliwie konwencjonalnie ze względów metodycznych. Twierdzi on, że: „Jeżeli chodzi o podział chronologiczny, to ze względu na nieustanny, stopniowy i przeważnie powolny rozwój stosunków gospodarczych... brak w rozwoju gospodarczym poszczególnych krajów ściśle określonych dat, a więc poszczególnych lat lub paroletnich okresów, w których by się dokonywały rzeczywiście przełomy”. Zjawisko to oczywiście w mniejszym stopniu występuje i w historii ustroju. Prof. Rutkowski skłonny jest przywiązywać mniej wagi do podstaw naukowych swego własnego podziału, uważając go za konieczność raczej natury metodycznej. por. Roczniki dziejów społecznych i gospodarczych IX, 1947, s. 97.

nalizmu, gdyż i w historii ustroju nie ma dat tak sztywnych, od których należałoby liczyć nowy okres. Jest taką datą np. rok 1795, choć III rozbiór należy do zjawisk natury politycznej, ponieważ łączy się z nią fakt upadku państwa, nie jest zaś nią np. r. 1791 mimo, że Konstytucja 3 Maja była zdarzeniem w pewnym sensie przełomowym i o charakterze czysto prawnym. Swoboda, jaka istnieje w wybieraniu dat, trzymać się musi jednak pewnych zasad. W zakresie faktów powinny nimi być w historii ustroju zdarzenia natury prawnej, a więc np. przywileje, ustawy. Data 1505 spełnia ten wymóg w zupełności.

Od daty tej, jak wiemy, odbiega podział St. Kutrzeby, który początek tzw. okresu III-ego, okresu przewagi szlacheckiej, rozpoczynał dopiero od 1572 r., a więc od śmierci ostatniego Jagiellona i pierwszej wolnej elekcji — motywując to przede wszystkim względami dydaktyki. Ponieważ podział O. Balzera był podziałem par excellence naukowym, stąd istniała ta nieprzeczwycięzalna przeszkoda pogodzenia obu podziałów różnymi kątami opracowanych podziałów⁵. Co najciekawsze, to to, że nikt ze spierających się nie negował podstawy i kryterium samego podziału, uważając, że powinien nim być „stosunek czynnika władzy (rządzącego) do czynnika społecznego (rządzanego)”⁶. Rozbieżność między naukowym a dydaktycznym podziałem nie wyklucza jednak, że o ile chodzi specjalnie o datę 1505 r., spełnia ona doskonale swą rolę pod obu względami. Ona bodaj jedna w całych dziejach Polski stanowi rodzaj głębokiej cezury między średniowieczem a czasami nowożytnymi, w historii ustroju Polski odgranicza polskie państwo średniowieczne od polskiego państwa z czasów nowożytnych. Rola dydaktyczna jej jest więc wyjątkowa, a oparta jest na naukowych podstawach — szczególnie z punktu widzenia historii prawa.

Sprawa końcowej daty III-ego okresu nie jest ani tak prostą ani jasną jak się wydaje, mimo to że nie była równie ostro ata-

⁵ J. Siemieński, o. c. s. 16—18.

⁶ St. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, I, wyd. 7-e, s. 1. Kryterium to zbliżone jest w dużej mierze do używanego przez J. Siemieńskiego, który uważa, że najistotniejszym jest to, w czyich rękach spoczywa władza państwowa, por. Z. Wojciechowski, o. c. s. 114.

kowana ani dyskutowana. Można powiedzieć, że pod tym względem panuje jakby ogólne niezdecydowanie. St. Kutrzeba w ostatnich dwóch wydaniach swego podręcznika⁷ opowiada się za datą 1795 r. Niemniej musiał stwierdzić, że Konstytucja 3 Maja z 1791 r. przyniosła reformę tego ustroju i że „byłaby ona więc rozpoczęła nowy okres, ustroju konstytucyjnego, jednakże był jej był bardzo krótki, poczem nastąpił nawrót do zasady przewagi szlacheckiej i ostateczny upadek dawnej Rzeczypospolitej”. Przyjęcie takiej postawy nie uwolniło go jednak od tego, że ze względów dydaktycznych musiał w okresie III-cim, po omówieniu właściwego okresu według schematu rzeczowego, omówić osobno ustrój Polski w latach 1791—1795. Na 106 stron poświęconych temu okresowi 25 poświęcić musiał ostatnim pięciu latom istnienia państwa.

W poprzednich 4 wydaniach Kutrzeba wyodrębniał wyraźnie tzw. okres (piąty) reform rozpoczynający się od 1764 r., który bez bliższego uzasadnienia połączył potem z okresem poprzedzającym. Robił z tego powodu J. Siemieński swego czasu słuszne wyrzuty⁸. Sam zaś, zaczynając od połowy XVIII wieku fazę przekształcania się demokracji szlacheckiej w demokrację powszechną, pisze o demokracji szlacheckiej, że: „Porządek ten trwa niezmiennie do 1764 r. Rok ten otwiera okres reform. W roku zaś 1791 dawny porządek uległ zasadniczej zmianie”⁹. Niezdecydowanie jednak jego co do roli tych dat skłoniło go raczej do tego, aby dopiero dacie 1791 r. przyznać przełomowe znaczenie.

Może bardziej konsekwentny był O. Balzer, który zupełnie wyraźnie wyodrębnił „Zaczątki okresu IV-go”¹⁰, oddzielając go zupełnie od okresu III-go i rozpoczynając go wbrew Bobrzyńskiemu¹¹ rokiem 1788, a więc początkiem Sejmu Wielkiego. Mimo to pisał on, że „czasów po roku 1788 za okres odrębny uważać nie można, jednakowoż można przypuścić, że gdyby wypadki polityczne nie były stanęły na przeszkodzie,

⁷ S. 2—3.

⁸ Siemieński, o. c. s. 17, przypisek 1.

⁹ Tamże, s. 24.

¹⁰ Historia ustroju Polski, skrypt, s. 403—423.

¹¹ Kwart. Hist. XX, s. 5.

reformy przeprowadzone na sejmie czteroletnim (1788—1792), a przede wszystkim Konstytucja 3 Maja, byłyby podstawą okresu nowego, ponieważ ustroj Rzeczypospolitej uległ zupełnemu przeobrażeniu”¹². W dalszych wywodach przyznaje, że pierwsze reformy datują się właściwie od 1764 r., tj. od sejmu konwokacyjnego, nie uważa ich jednak za istotne, lecz powierzchowne.

Balzer szedł poprzednio jednak dalej. W latach 1905/6 wykładał, że w okresie IV-tym „dokonała się zmiana w organizacji państwa, zapoczątkowana już ustawodawstwem za pierwszych lat panowania Stanisława Augusta... uwieńczona zaś konstytucją 3 maja... od początku panowania Stanisława Augusta można liczyć czwarty okres...” (moje podkreślenia)¹³. Wykazywał w tej kwestii jednak niezdecydowanie, w każdym razie daty 1764 r. nie uważał za niemożliwą do przyjęcia. M. Bobrzyński przeciwny był wyodrębnianiu okresu reform w ogóle, bliżej tego jednak nie uzasadnił¹⁴.

Już więc w oświeceniu tych trzech czołowych reprezentantów nauki historii ustroju pewnym jest fakt istnienia okresu reform u schyłku państwa, który zaczyna się niewątpliwie dla wszystkich w 1791 r., a który można cofnąć nawet do 1764 r.¹⁵.

¹² Historia ustroju Polski, skrypt, s. 405.

¹³ J. Siemieński, o. c. s. 13.

¹⁴ Dzieje Polski I, s. 29.

¹⁵ Pod tym względem ciekawa jest jeszcze opinia O. Balzera wypowiedziana na marginesie recenzji podręcznika St. Kutrzeby: „Kwestia, odkąd datować należy początek okresu ostatniego, okresu reform, czy od r. 1788, tj. od sejmu czteroletniego, jak przyjmuję i ja w moim podziale, czy od r. 1764, tj. od reformy Czarotoryskich na sejmie konwokacyjnym z t. r., jak przyjmuję autor, może podlegać dyskusji. Jest rzeczą niewątpliwą, że już od tego roku (1764) widnieje w Polsce dążność do naprawy Rzeczypospolitej...” Kwart. Hist. XX, s. 8. St. Kutrzeba w odpowiedzi na recenzję nie zgadza się na datę 1788 i słusznie znów twierdzi, że „Pierwsze lata sejmu czteroletniego nic tak bardzo nowego nie przynoszą, by miały stanowić podstawę do rozpoczynania nowego okresu. Gdyby Polska dalej rozwijała się, trzeba by okres poprzedni dociągać raczej do Konstytucji 3 Maja i od niej dopiero liczyć nowy okres... Ale że się tym nie stała, więc raczej należy objąć okresem, jeżeli to ma być okres reform, rzeczywiście cały ten czas, odkąd one się pojawiają, a więc od r. 1764...”, Kwart. Hist. XX, s. 625. Stanowiska swego broni Balzer co do daty 1788 w artykule „O kilku kwestiach spornych z historii ustroju Polski”, Kwart. Hist. XXI, s. 52—53, twierdzi, że reformy sejmu 1788 do 1792 są prawie równoczesne i że zawdzięczają początek temu samemu sejmowi, uważa jednak dalej, że sprawa ta nadaje się zasadniczo do dyskusji i nie może być definitywnie rozstrzygnięta.

Wydaje się ze wszech miar celowe wyodrębnienie tego okresu IV-ego, okresu reform jako okresu samodzielnego, a zarazem ustalenie jego daty początkowej na 1764 r. Za tego rodzaju postawieniem sprawy przemawiają przede wszystkim względy dydaktyczne¹⁶. Tzw. III-ci okres, zaczynający się z 1505 r., jest okresem chronologicznie zbyt obszernym, zakończenie go z r. 1764 nie by mu nie zaszkodziło, niczego istotnego dla tego okresu by nie usunięto. Wyodrębnienie zaś okresu reform z lat 1764—1765 położyłoby większy nacisk na zrozumienie zjawiska wielkiej odnowy, jaka się na różnych polach wówczas w Polsce zaczęła. Konstytucja 3 Maja i w ogóle okres reform Sejmu Wielkiego znalazłyby logiczne uzasadnienie w poprzednim ruchu, który bynajmniej nie był bez znaczenia a bez którego nie do pomyslenia byłaby właśnie Konstytucja 3 Maja jako ukoronowanie reform ustrojowych. Wady dzisiejszego stanu wychodzą szczególnie jaskrawo w podręczniku prof. Kutrzeby. Przy przedstawianiu poszczególnych działów życia państwowego i społecznego w okresie III-cim zmuszony on jest zmieniać zupełnie widoczną linię rozwojową ustroju polskiego, która od XVI wieku podąża wyraźnie w kierunku rozkładu aparatu państwowego i anarchii, i pod sam koniec omawiać reformy z lat 1764—1791, a więc tym samym przechodzi nagle ku wręcz przeciwnym tendencjom uzdrawiania aparatu państwowego. Prawda, że uzdrawianie to nie objęło zasadniczych podstaw ustroju Polski, nie mniej zaczęło się od r. 1764 i objawszy cały szereg instytucyj i dziedzin życia ustrojowego, swą ilością, w niektórych działach i wagą, rozpoczęło niezatrzymaną już niczem dążność do reform. Dążności tej nie mogły zahamować już ani państwa zaborecze ani nieszczęścia polityczne. Od praw Kardynałnych z r. 1768 i Rady Nieustającej prowadzi już wbrew pozorom jedna droga ku Konstytucji 3 Maja i Uniwersałom Kościuszki w Winiarach i Połańcu.

Jeżeli względy dydaktyczne przemawiają z oczywistością za wyodrębnieniem okresu IV-go przez przyjęcie za zasadę

¹⁶ Należy zwrócić uwagę na to, że historyk gospodarczy J. Rutkowski, *Historia Gospodarcza Polski I*, Poznań 1946, s. V uważa za szczególnie doniosłe zjawisko dla historii gospodarczej Polski w okresie od r. 1650 zniszczenia wojenne XVII w. i reformy gospodarcze i odrodzenie dla XVIII w. Zjawiska gospodarcze byłyby więc równoległe do reform ustrojowych.

wyodrębniającą początek reform ustrojowych w 1764 r., to dalsze zastanowienie się nad tym okresem może nam wykazać, że i również pewne względy naukowe przemawiają za tym. Rok 1764 to początek reform, które oczywiście ujawniają się w ówczesnych konstytucjach sejmowych, spełniają więc rolę dat doskonałych, o ile chodzi o historię ustroju, zaczepiamy tu bowiem o fakty natury ustawowej, prawnej. Nie tyle może znaczenie poszczególnych z tych ustaw, co ich ilość i ich tendencje ogólne trzeba brać za objaw przełomu, który nastąpił po martwych czasach saskich. Ażeby zdać sobie lepiej sprawę z charakteru tego przełomu, należy przedstawić pokrótce ogólną linię rozwojową okresu trzeciego, oraz porównać z nią odchylenia, jakie do niej wniosły reformy z lat 1764—1791.

Należy dodać, że okres reform ustrojowych nie jest bynajmniej oderwanym od swego podłoża dziejowego. Epoka stanisławowska jest okresem ogólnego postępu w życiu wewnętrznym Polski, szczególnie zaś na polu gospodarczym¹⁷. Rozkwit życia gospodarczego i kulturalnego wiąże się wtedy nierozdzielnie z reformami ustrojowymi, reformami na polu prawodawstwa. Tym śmiałej można więc uznać okres ten za samodzielny.

W 1505 r. znikł w Polsce zasadniczo model średniowiecznego państwa stanowego, które mimo wielu odrębności mogło być porównywane z ustrojem wielu państw zachodnio- czy środkowo-europejskich. Można powiedzieć, że Polska ustrojowo odrobiwszy zaległości z epoki władzy książęcej nadszalała w swym rozwoju pod koniec średniowiecza większości państw europejskich o ile chodzi o zdolność utrzymania się ustroju państwowego przy życiu wśród konkurencji politycznej i gry sił. Zaczynająca się od 1505 r. rzeczpospolita szlachecka, rozpoczęła załamywanie się prerogatyw innych stanów, na korzyść szlachty, jej wyłączność w zakresie decyzji o życiu publicznym, wpływała osłabiająco na władzę królewską, ograniczaną coraz więcej przez Sejm, czy w końcu nawet Sejmiki. Rozwój ustroju polskiego bardzo szybko zaczął odbiegać od tendencji rozwojowych państw przodujących w Europie, jak Francja, państwa niemieckie. Wytwarzał się wprawdzie ustrój samoistny nigdzie

¹⁷ J. Rutkowski, o. c. s. 241 i następne.

niespotykany, ale coraz mniej zdolny do życia z chwilą, gdy w Europie odradzał się absolutyzm władzy monarszej, nie oparty jednak bynajmniej o preponderancję stanu szlacheckiego. Kiedy w Europie absolutyzm monarszy zaczął działać scalająco zarówno w stosunku do terytorium państwowego, struktury państwa, centralizacji władzy i uszczuplania praw samorządu społecznego, w Polsce rozwój poszedł dość szybko w kierunku decentralizacji państwa, władzy wykonawczej, aż ku zupełnemu rozkładowi aparatu państwowego i anarchii. To wszystko działo się jakby wbrew prądom ogólnoeuropejskim, szczególnie od końca XVI wieku. Jest to więc okres upadku ustrojowego państwa polskiego, a rozwój ustroju i zmiany w nim dokonywane przebiegają stale w kierunku rozkładu i nierządu. Możemy mówić tu o wyraźnej przewadze wad nad zaletami, co musiało znaleźć swój wyraz w zacołaniu, bezsile i ostatecznym upadku państwa. Z okresem tym nie można więc łączyć okresu reform, bo te reprezentują wręcz przeciwną tendencję rozwojową, a jeśli mimo to nie były już one w stanie powstrzymać upadku państwa, to nie wynikało to oczywiście z ich słabości, ile z tego faktu, że przyszły za późno, w chwili niestosownej politycznie, i państwo dźwigające się z upadku ustrojowego zapłacić musiało wtedy nie za stan obecny, ale za błędy przeszłości. W tym sensie można mówić o łączności wad ustroju państwowego z przyczynami upadku Polski. Okres III-ci to nie tylko okres przewagi szlachty i braku wszelkiej równowagi społecznej, to przede wszystkim również okres rozkładu aparatu państwowego opanowywanego systematycznie przez szlachtę na niekorzyść czynnika monarchicznego. W czasie, gdy na zachodzie król tworzy aparat nowoczesnego państwa, którego doskonałym dalszym ciągiem są dzisiejsze aparaty państw, szczególnie w zakresie władzy wykonawczej, w Polsce następuje rozkład względnie adaptacja średniowiecznego jeszcze aparatu państwowego pod kątem użyteczności mas szlacheckich. Cały ciężar życia państwowego przenosi się na kolegialne, masowe ciała reprezentujące szlachtę, a więc przede wszystkim na Sejm i Sejmiki. Niedorozwój w zakresie władzy wykonawczej zastępowany jest przez sejmowładztwo i rządy sejmikowe. Technicznie

formy te niewątpliwie demokratyczne, wytworzone jednak dla egoistycznych celów jednego tylko stanu, dalekie były oczywiście od demokracji dla całego społeczeństwa.

W wieku XVI, w czasie, kiedy rządzą jeszcze Jagiellonowie, oparci o dziedziczną Litwę, zmaganie pomiędzy królem a szlachtą jest może jeszcze nieszkodliwe dla siły aparatu państwowego. Możliwe są jeszcze reformy ustrojowe, centralizacja państwa poprzez unie i inkorporacje, pojawiają się kodyfikacje różnych działów prawa. Urywają się one zasadniczo na bezkrólewiu z 1572 r. a Artykuły Henrykowskie i pierwsze Pacta Conventa zaczynają proces rozkładowy, postępujący do połowy XVII wieku jeszcze dość wolno, ażeby następnie nabrać na siłę. W obliczu klęsk wojennych i gospodarczych wady ustrojowe wystąpiły wtedy wyraźniej. Aparat państwowy okazał się niedostatecznym w nadzwyczajnych okolicznościach, funkcjonowanie jego uległo zaburzeniom, wytwarzając samo z kolei nowe wady. Szczególnie groźnym okazał się brak koordynacji między Sejmem a królem, co więcej degeneracja samego Sejmu zrywana przez zasadę „*Liberum Veto*”. Nie mogą oczywiście uratować sytuacji nadzwyczajne środki w postaci nadużywania zasad konfederacji dla nadania państwu zdolności wykonawczych. Polska przeżywa wówczas swoisty nawrót do średniowiecza a w łonie samej szlachty, przy pozorach równości prawnej wszystkich jej członków, od połowy XVII wieku następuje faktycznie nawrót do przełamanych z początku XVI w. rządów oligarchii magnackiej, tak charakterystycznych dla XV wieku. Odzicie instytucji konfederacji w 1572 r. po prawie 150 latach przerwy to nawrót również i w tej dziedzinie do związków średniowiecznych. Przykładów odzicia instytucji średniowiecza w Polsce w czasach nowożytnych można by przytoczyć więcej. Zalamanie się dążeń kodyfikacyjnych; partykularyzm prawa zwyczajowego, typowy dla średniowiecza; przeniesienie ciężaru władzy na sejmiki rozbijające jednolitość terytorialną państwa na wzór epoki feudalizmu; słaba władza króla, który za królów-rodaków jest tylko jednym z możniejszych wśród innych panów-królewiat, na wzór stosunku króla do panów terytorialnych XI w. — to dalsze objawy powrotu do średniowiecza feudalnego.

Pacta conventa będące umową między królem a stanami przedłużały również poza średniowiecze, choć tylko dla jednego stanu, charakter Polski jako państwa stanowego, jeśli wziąć pod uwagę stosunek do monarchy. Utrzymywanie się średniowiecznego również aparatu urzędniczego opartego o ziemskość, honorowość funkcji i dożywotność uniemożliwiały budowę zawodowego, usuwalnego aparatu nowoczesnej administracji. Analogie te przejawiające się w funkcjonowaniu i prawie zwyczajowym, wytworzonym ze stanu faktycznego są również jedną z charakterystycznych cech tego okresu.

Od roku 1764 sytuacja zaczyna się zmieniać, po raz pierwszy od XVI w. pojawia się nie tyle myśl reform, co rzeczywiste próby wcielenia ich w życie na drodze akcji ustawodawczej. Zaczyna się okres, naprzód w zakresie aparatu państwowego, porzucania średniowiecza, powolnej budowy nowoczesnego aparatu państwowego w Polsce. Fakt ten powinien być wystarczającą przyczyną, ażeby okres reform znalazł swe naukowe również uzasadnienie. Przebiegnijmy w skrócie najważniejsze objawy tych reform, pomijając oczywiście reformy Sejmu Wielkiego jako nie podlegające dyskusji. Stosunek Korony do Litwy ulega dalszemu zacieśnieniu przez pojawienie się w 1773 r. Komisji Edukacyjnej, w 1774 r. Rady Nieustającej, jako wspólnych dalszych organów naczelnych. W zakresie praw zasadniczych wspólnotę tę podkreślają prawa kardynalne z lat 1768 i 1775, będące równocześnie dla całości państwa od Artykułów Henrykowskich pierwszymi próbami zdefiniowania obowiązującego ustroju. Konieczność definicji doprowadzi w konsekwencji do praw kardynalnych z lat 1789 i 1791 i samej Ustawy rządowej z 5. V. 1791 r. Kres rządowi sejmikowemu, ograniczonemu już konstytucją z 1717 r., kładą ustawy z lat 1764-8, wprowadzając zasadę większości na sejmikach elekcyjnych i zakaz uchwalania podatków wojewódzkich. Sejm w latach 1764/8 ulega również korzystnym przeobrażeniom. Spisany regulamin zapewnił porządek obrad, zniesienie przysięgi posłów na instrukcje — swobodę decyzji; w materiach tzw. ekonomicznych zniesiono zasadę „liberum veto”, utrudniając w ten sposób zrywanie sejmu z błahych przyczyn. Konfederowanie sejmu i przeniesienie prac przy-

gotowawczych do Komisji również szło w tym kierunku. Starostom odbiera ustawa w 1775 r. zarząd dóbr, oddając je pod bezpośredni zarząd skarbu. Szczególne znaczenie ma utworzenie tzw. Komisyj Wielkich, a więc Komisji Skarbu (1764) i Wojskowej i Edukacyjnej (1773). Unowocześniały one zarząd państwa na stopniu centralnym na wzór współczesnych urzędów kolegialnych innych państw europejskich. Urzędy te powiązała reforma głębsza: utworzenie w 1774 r. Rady Nieustającej, pierwszej nowoczesnej władzy naczelnej w Polsce, której poddano w 1776 r. wszystkie urzędy w państwie. Urzędnicy stawali się usuwalni i karalni. Pomijając jej budowę, skonstruowaną pod kątem dalszego skrepowania władzy króla, należy przyznać, że Rada Nieustająca była instytucją celową, bez której istnienia nie sposób sobie wyobrazić potem utworzenia Straży praw w Konstytucji 3 Maja. W skarbowości króla pojawia się od 1781 r. komisja ekonomiczna skarbu J. K. Mości, a w skarbowości państwa dokonuje się od 1764 r. również reforma, mająca na celu zwiększenie dochodów przez stosowanie podatków wojewódzkich. lustrację królewszczyzn, wprowadzenie cła generalnego i podwyżkę innych podatków. Komisje skarbowe obejmują kierownictwo nad tym działem administracji państwowej. Znane są również wysiłki z tych czasów w dziedzinie odrodzenia wojskowości, prowadzone przez Komisję Wojskową. Ulega reorganizacji Trybunał Koronny (1764), a Sądy Sejmowe (1775). Assesorskie i Marszałkowskie zmieniono w kolegialne z większym udziałem szlachty. Znikają w 1768 r. sądy kapturowe, sądownictwo w czasie bezkrólewia miało odtąd funkcjonować bez przerwy.

Przyszłe reformy społeczne sygnalizowane są przez zniesienie w 1775 r. zakazu parania się handlem i rzemiosłem przez szlachcica, zniesienie jurydyk i serwitoriatów po miastach (1764/8), utworzenie w 1765 r. Komisji dobrego porządku dla uregulowania stanu miast królewskich, odebranie w 1768 r. panom „ius vitae ac necis” nad poddanyymi, próby uregulowania sprawy chłopskiej w kodeksie praw Andrzeja Zamoyskiego i pierwsze prywatne reformy oczynszowania.

Można śmiało powiedzieć, że nie było prawie dziedziny życia państwowego, czy instytucji, której by w jakiś sposób nie dot-

knął prąd reform po 1764 r. a jeszcze przed Sejmem Wielkim. Oczywiście, że daleko było jeszcze do zmiany samych podstaw ustrojowych, tych w gruncie rzeczy nie naruszyła nawet Konstytucja 3 Maja, boć nie usunęła przewagi szlachty w życiu politycznym, niemniej zapoczątkowany z rokiem 1764 prąd reform nie przygasał, krzewił się, podmywał coraz to szersze kręgi dziedzin prawa publicznego, mimo to że był pomyślany często w duchu dalszego zwiększenia wpływu szlachty na losy państwa. Reformy te unowocześniały technicznie aparat państwowy, wprowadzały relatywizm w myśleniu w stosunku do przestarzałych instytucyj. Stąd wydaje się słusznym, ażeby od 1764 r. zacząć nowy okres historii ustroju Polski, wyrażający się w akcji reform zmierzających na bazie dotychczasowej do usunięcia średniowiecza z aparatu państwowego i do budowy nowoczesnego aparatu państwowego, zdolnego do funkcjonowania i utrzymywania się wobec sąsiednich organizmów. Ta idea znajdzie swój wyraz w Konstytucji 3 Maja, gdzie dokonało się zupełne, można powiedzieć, unowocześnienie a nawet prześcignięcie współczesnych ustrojów państwowych. Dalszym jej ciągiem w dziedzinie społecznej to uniwersał połaniecki.

Początków okresu reform — uwzględniając postulat Siemińskiego¹⁸, by każda faza rozwojowa miała swój czas powstawania, czas wschodu, choć niewątpliwie postulat trudny w praktyce do ustalenia — można by szukać w reformach sejmu niemego z 1717 r., na co wskazał również dla rozwoju gospodarczego J. Rutkowski¹⁹. Reformy te dotyczyły skarbowości, wojskowości i sejmików.

Należy nie dopuścić, ażeby na kryteriach ustrojowych, prawnych, zaciężyły zbyt kryteria przykładane do historii politycznej. Okres reform przyćmiony upadkiem państwa, który to fakt nie może iść bynajmniej na jego konto, należy oczyścić niejako z sugestii współwiny. Zbyt dobrze zdajemy sobie sprawę dzisiaj wszyscy, że najlepszy nawet ustrój, zwłaszcza w dziedzinie organizacji państwowej, nie uratuje państwa, o ile padnie

¹⁸ Podział historii ustroju Polski na okresy, Lwów 1925, odb. z Księgi pam. ku czci O. Balzera, s. 7—9.

¹⁹ O. c. s. 242.

ono ofiarą przemocy, względnie kiedy w parze z beznagannym aparatem państwowym nie idą beznaganność w dziedzinie społecznej i w sile ekonomicznej państwa.

Opierając się na kryteriach zmian dokonywujących się poczynawszy od 1764 r. w aparacie państwowym w kierunku jego unowocześnienia, można zarówno dla celów dydaktycznych jak i naukowych wydzielić okres ten jako odrębny w ramach historii ustroju Polski. Autor, zdając sobie sprawę z tego, że podział ten nie posiada jeszcze zupełnej pewności naukowej a bliski jest konwencjonalizmu, pragnie aby zdanie jego uważane było za początek ewentualnej dyskusji, która ustaliłaby względnie odrzuciła go przez nowe naświetlenie użytych kryteriów podziałowych. Wydaje mu się jednak, że w syntezie historii ustroju Polski brak okresu reform byłby dotkliwą luką. Obraz taki fałszywie przedstawiałby linię rozwojową historii ustroju. Potrzebę takiego podziału wyczuwał pierwotnie St. Kutrzeba, częściowo również O. Balzer. Należy poglądy ich oczyszczone i umocnione przywrócić.

KACZMARCZYK ZDZISŁAW

LE ROLE DES RÉFORMES STANISLAS AUGUSTE (1764—1795) DANS L'HISTOIRE DE L'ÉTAT POLONAIS A L'ÉPOQUE MODERNE

L'auteur en suivant les études d'Oswald Balzer et de Stanislas Kutrzeba, tâche de délimiter une période des réformes dans l'histoire des institutions polonaises au XVIII-e s., de préciser sa date initiale et de démontrer le rôle qu'elle joua dans l'ensemble des temps modernes. Le début de l'époque précédente, appelée „République Nobiliaire” était fixé à 1505 (promulgation de la loi „Nihil Novi”) et coïncide avec la fin du Moyen-Age. Par contre, on n'était pas arrivé à la date finale de cette période. Elle varie entre 1764 et 1795. De cette délimitation dépend l'existence ou la non-existence de la période des réformes de Stanislas Auguste Poniatowski. L'auteur soutient la thèse, que l'avènement de Stanislas Auguste, la diète „de convocation” de 1764, marque une nouvelle époque dans l'histoire des institutions en Pologne. Elle est caractérisée par une tendance à régénérer les institutions politiques et sociales (partiellement), tendances diamétralement opposées à celles de l'époque

précédente. La constitution du 3 mai 1791 est le couronnement logique de cette période et non une manifestation de désespoir en vue de la catastrophe des partages. Son complément dans l'ordre social fut le manifeste de Połaniec, publié par Kościuszko en 1794. Cette période dans l'histoire des institutions polonaises, répond à des critères aussi bien didactiques que scientifiques. Le manque dans l'ensemble de l'histoire des institutions en Pologne de l'époque 1764—1795 comme période distincte, aurait marqué une lacune regrettable.